

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

WŁAŚCICIELU CZWORONOGA, JESTEŚ ZA NIEGO ODPOWIEDZIALNY

Jak bardzo niebezpieczne może być spotkanie z obcym psem, wiedzą dobrze ci, którzy zostali przez zwierzę pogryzieni. Właściciel czworonoga ma ustawowy obowiązek zachować wszelkie środki ostrożności przy jego trzymaniu. W przeciwnym razie grozi mu kara ograniczenia wolności, grzywna albo kara nagany. W sytuacjach poważnych obrażeń może to być nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Do groźnego zdarzenia z udziałem psa w typie rasy owczarek niemiecki doszło 21 listopada 2022 roku w Radomsku. Sytuacja miała miejsce w jednym z bloków. Mieszkaniec otworzył drzwi swojego lokalu zza których niespodziewanie wyskoczył pies. Właścicielka po usłyszeniu dzwonka, nie dopilnowała, by zwierzę nie mogło wybiec z mieszkania. Spowodowało to, że pies nagle rzucił się na kobietę, która chciała wręczyć korespondencję radomszczance. Pokrzywdzona została pogryziona przez czworonoga na tyle poważnie, że potrzebna była pomoc medyczna. Prowadzone czynności przez radomszczańskich śledczych mają za zadanie wyjaśnić wszelkie okoliczności, w jakich doszło do tej groźnej sytuacji.

Choć artykuł 77 kodeksu wykroczeń mówi o mandacie, karze grzywny lub naganie za niezachowanie środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, to w takim przypadku jest możliwa również odpowiedzialność karna za przestępstwo. W ocenie prawnej tej sytuacji dużą rolę odgrywają obrażenia, jakich doznała osoba pokrzywdzona oraz okoliczności, w których doszło do pogryzienia. W przypadku nieumyślnego narażenia na obrażenia ciała, trwające powyżej 7 dni kodeks karny przewiduje karę do 1 roku pozbawienia wolności oraz grzywnę. Jeśli zaś właścicielowi zostanie wykazana umyślność działania, to musi się on liczyć z karą pozbawienia wolności nawet do lat 5.

Bez względu na to, jakiej rasy i wielkości jest zwierzę, to właściciel musi pamiętać, by zachować wszelkie nakazane ustawą środki ostrożności przy jego trzymaniu.

Pamiętajmy, że decydując się na zwierzątko do domu lub na podwórko, nie możemy dopuścić do sytuacji, które mogłyby komukolwiek zagrozić. To nie zwierzę odpowiada za swoje zachowanie, a człowiek, który świadomie bierze go pod swoją opiekę.

asp. Agnieszka Kropisz